

Jak rozpoznać, czy dziecko jest wykorzystywane seksualnie?

Czym jest wykorzystanie seksualne?

Wykorzystywanie seksualne dziecka to każde zachowanie osoby dorosłej, silniejszej i/lub starszej, które prowadzi do pobudzenia seksualnego tej osoby kosztem dziecka. Wyróżnienie tego rodzaju przemocy (obok przemocy emocjonalnej, fizycznej i zaniedbania) wiąże się ze specyficznym jej charakterem i konsekwencjami ponoszonymi przez skrzywdzone dziecko. Krzywdzenie seksualne wiąże się bowiem z naruszaniem najbardziej intymnej dla człowieka sfery – jego seksualności. Często wykorzystywaniu seksualnemu towarzyszą akty przemocy fizycznej (zasinienia, stłuczenia, złamania itp.), a praktycznie zawsze w takich sytuacjach pojawia się również przemoc emocjonalna (groźby, szantaż, straszenie, emocjonalne odrzucenie, nadmierne wymagania nieadekwatne do wieku i możliwości psychofizycznych dziecka).

Wykorzystywaniem bądź wykorzystaniem seksualnym dziecka mogą być zachowania związane z kontaktem fizycznym – dotykanie intymnych części ciała dziecka, całowanie o charakterze seksualnym, dotykanie przez dziecko intymnych części ciała dorosłego oraz stosunek seksualny. Równie dramatyczna w skutkach jest przemoc seksualna nie związana z kontaktem fizycznym. Zachowania takie to między innymi ekshibicjonizm (demonstrowanie przez dorosłego swoich narządów płciowych), podglądanie dziecka (np. podczas kąpieli czy zaspokajania potrzeb fizjologicznych), zachęcanie dziecka do rozbierania się i doprowadzenie do eksponowania przez dziecko genitaliów, a także świadome czynienie z dziecka świadka aktów płciowych i włączanie go w oglądanie lub produkcję materiałów pornograficznych. Ta forma wykorzystywania zawiera również składanie dziecku propozycji o charakterze seksualnym i werbalne molestowanie (np. lubieżne komentarze na temat ciała dziecka). W przypadku wystąpienia jednego lub kilku wymienionych zachowań w stosunku do dziecka – można mówić o przemoc seksualnej. Kontakty seksualne osoby dorosłej z dzieckiem są powszechnie potępiane przez funkcjonujące zasady moralne i zgodnie z przepisami prawnymi stanowią czyn przestępczy.

Jakie są konsekwencje wykorzystania seksualnego dla dziecka?

Zawsze w przypadku wystąpienia aktów przemocy seksualnej wobec dziecka pojawia się u niego lęk. I to nie tylko lęk przed osobą krzywdzącą, ale również przed skutkami wykorzystania, jeśli fakt istnienia przemocy seksualnej wyjdzie na jaw. W konsekwencji cały świat rzeczywisty częstokroć odbierany jest przez dziecko jako zagrażający, nie dający poczucia bezpieczeństwa. Drugim trudnym dla dziecka uczuciem jest subiektywne poczucie bycia winnym całej sytuacji. Dziecięce ofiary zwykle szukają winy w sobie, gdyż trudno im zrozumieć, że dorosły może być jednocześnie dobry i kochający (szczególnie, jeśli jest to ktoś z rodziny) oraz zły, zmuszający do niezrozumiałych i często odrażających oraz bolesnych dla dziecka zachowań seksualnych. Wszechobecny strach, poczucie winy i wstyd powodują, że dziecko traci przekonanie o własnej wartości, zaczyna czuć obrzydzenie do własnego ciała. Dzieci wykorzystywane często stają się agresywne i wulgarne, często akty agresji wzbudzają w nich podziw, a przede wszystkim odczuwają chęć ucieczki, odcięcia się od zagrażającej rzeczywistości, co w skrajnych przypadkach prowadzi do podejmowania prób samobójczych.

Kim są sprawcy przemocy seksualnej wobec dzieci?

Większość dzieci będących ofiarami przemocy seksualnej doskonale zna swoich krzywdzicieli – wujków, rodziców, dziadków, trenerów, nauczycieli, księży, wychowawców w domach dziecka, sąsiadów. Przeciętny Polak najczęściej wyobraża sobie sprawcę przemocy seksualnej jako chorego psychicznie, kalekę, czy człowieka pochodzącego ze środowiska patologicznego. Trudno nam przyjąć, że sprawcą przemocy seksualnej może być osobą z naszego otoczenia, która nie wyróżnia się niczym nadzwyczajnym. Najtrudniej jednak jest nam uwierzyć w to, co niestety jest najczęstsze: że osoba wykorzystująca dziecko jest kimś z rodziny. Przemoc seksualna nie dotyczy bynajmniej tylko tak zwanego marginesu społecznego. To wygodny stereotyp. Nie ma takiej grupy społecznej, której to zjawisko byłoby obce. Osoby dorosłe, wykorzystujące seksualnie dzieci nie wyróżniają się z reguły niczym szczególnym. Według wyników badań większość takich osób nie wykazuje żadnych znamion zaburzeń psychicznych. Zdecydowana większość sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci to mężczyźni. Nie znaczy to, że ich ofiarami są wyłącznie dziewczynki. Równie często przez dorosłych mężczyzn krzywdzeni są chłopcy.

Jak rozpoznać, że dziecko zostało wykorzystane seksualnie?

Wykorzystanie seksualne może wywołać u dziecka szereg zachowań, które dla obserwującego je dorosłego częstokroć wydają się dziwne, gdyż pojawiają się bez widocznych przyczyn. Dziecko żywe i aktywne może nagle zacząć izolować się od innych rówieśników i dorosłych, przestać angażować się w dotychczasowe zainteresowania. Mogą również pojawić się trudności szkolne. Bardzo często o wykorzystywaniu seksualnym świadczy stosunkowo duża wiedza małych dzieci o seksie, seksualne zachowania bądź ich naśladowanie, nagłe znaczące zmiany w zachowaniu czy używanie wulgarnych słów, szczególnie o tematyce seksualnej. Pojawiają się również problemy związane z codziennym funkcjonowaniem nie mające uchwytnej przyczyny, typu zaburzenia snu, duża nerwowość i agresywność w stosunku do innych, nieufność i lęk przed dorosłymi, moczzenie się, zaburzenia w przyjmowaniu pokarmu, a także samouszkodzenia, nazbyt częste infekcje dróg moczowych, powtarzające się bóle brzucha oraz bolesność czy świąd w okolicach narządów płciowych. Wielokrotnie dzieci skarżą się na wymienione dolegliwości różnym znanym dorosłym, co znacznie zwiększa szanse przerwania ich cierpień.

Co możemy zrobić wiedząc, że dziecko jest wykorzystywane seksualnie?

Wykorzystywanie seksualne dzieci jest tą formą krzywdzenia, którą najtrudniej zdiagnozować i co się z tym wiąże – oszacować jej zakres. Dzieci rzadko ujawniają fakt molestowania seksualnego. Nawet w sytuacjach diagnozy medycznej, potwierdzającej wykorzystanie zdarza się, iż dzieci zaprzeczają ewidentnym faktom. Z kolei wyjątkowa drażliwość problematyki przemocy seksualnej, strach przed poruszaniem tego typu tematów, a często brak wiedzy profesjonalistów i innych dorosłych na temat tego zjawiska sprawiają, że tylko ewidentne i drastyczne jego formy zostają zidentyfikowane i powodują podjęcie interwencji. Tak więc skala problemu wykorzystywania seksualnego dzieci jest znacznie większa niż wskazują statystyki.

Pierwszym krokiem w przypadku uzyskania informacji o wykorzystywaniu seksualnym dziecka jest zagwarantowanie mu poczucia bezpieczeństwa poprzez nienarażanie na kolejne akty przemocy ze strony dorosłego oraz zapewnienie, że całą winę za

traumatyczną dla dziecka sytuację ponosi właśnie dorosły. Następnie konieczne jest zgłoszenie tego faktu policji, prokuraturze bądź innej instytucji publicznej (placówki pomocy społecznej oraz ośrodki interwencji, placówki służby zdrowia, instytucje oświatowe itp.). W myśl *Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* wszystkie osoby pracujące w instytucjach publicznych, które mają jakiegokolwiek podejrzenia związane z popełnieniem przestępstwa z użyciem przemocy, a tym bardziej przemocy seksualnej w stosunku do dziecka – mają obowiązek niezwłocznego powiadomienia organów ścigania.

Dlaczego tak ważne jest przerwanie przemocy seksualnej wobec dzieci? Nie tylko ze względu na skalę problemu (według danych demograficznych w Polsce rokrocznie jest wykorzystywanych seksualnie około 10 tysięcy dzieci), ale przede wszystkim na jego konsekwencje. Dziecko jest bezbronne, nie wie, jak uchronić się przed przemocą seksualną, poza tym jest zależne od nas, dorosłych. Właśnie my pokazujemy mu, jak właściwie postępować w życiu, czym się kierować i jakie zasady wyznawać. Często zdarza się, że ci, którzy byli ofiarami przemocy, krzywdzą potem innych. Przeważnie proceder ten odbywa się w zaciszu domów, również w tak zwanych „dobrych rodzinach”. Zaś temat seksualnego wykorzystywania dzieci wywołuje wstyd. Zamykamy oczy, zatykamy uszy i udajemy, że problemu nie ma. Nie umiemy o tym rozmawiać ani przyznać się do bezsilności. Jednakże, kto przywróci dzieciom ich utracone dzieciństwo?

[Oprac. Łukasz Wygralak]